

Tanas Wrażinowski  
Instytut Kultury Starosłowańskiej w Prilepie

## Dar dla Boga

Z profesorem Anną Zadrożyńską poznaliśmy się przed około 30 laty. Było to w 1981 r. podczas zawierania umowy o współpracy pomiędzy ówczesną Katedrą Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego a Instytutem Folkloru w Skopje. Od tego czasu nawiązaliśmy prawdziwie przyjacielskie stosunki, które utrzymujemy do dziś. Współpracowaliśmy podczas badań terenowych w kilku wsiach w okolicy Ciechanowca w Polsce i we wsi Jablanica w Macedonii. Przyjacielskie relacje zostały nawiązane ze wszystkimi uczestnikami projektu, a zwłaszcza z Zofią Sokolewicz, Krzysztofem Wrocławskim, Marianem Pokropkiem, a także z Jagodą Koszutską, Tomaszem Strączkiem i innymi. Serdeczne kontakty łączyły mnie później także z innymi pracownikami naukowymi warszawskiej etnologii, np. Lechem Mrozem. Niech ten szkic będzie darem dla Anny i wyrazem moich przyjacielskich uczuć.

\*

Przedmiotem moich badań jest uzdrowicielska moc świętych i monasterów oraz ich obdarowywanie przez ludzi chorych, odzwierciedlone w legendarnych opowieściach o cudzie uzdrowienia. Jedną z głównych przyczyn obdarowywania świętych i świętyń od najdawniejszych czasów aż do dziś pozostała niezmienną: chodzi przede wszystkim o uzdrowienie, oprócz – oczywiście – odkupienia grzechów. Jest też wiele innych powodów obdarowywania, np. w intencji osobistego i rodzinnego szczęścia czy dla poprawy sytuacji materialnej.

Historia uzdrowicielskiej mocy świętyń jest tak stara jak one same. Rola monasterów w leczeniu skrywa w sobie przesłanie: wierz w Boga, wierz w religię, wierz w świętego, a poprzez nich wierz w uzdrowielskie możliwości monasterów i cerkwi. W Ewangelii według św. Marka uzdrowienie jest darem wiary. Chrystus tak powiedział uzdrowionej kobiecie: „Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!” (Mk 5, 34)<sup>1</sup>. Szczególne znaczenie dla uzdrowi-

---

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty z Biblii pochodzą z *Biblii Tysiąclecia – Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań–Warszawa 1984.

cielskich właściwości monasterów i cerkwi ma obecność w świątyni grobu świętego, ikon i relikwii, a w niektórych przypadkach także leczniczych wód, których źródła biją w samym monasterze. Wszystkie te elementy wiąże jeden możliwy do rozpoznania znak: są cudotwórcze. Bez ich cudowności nie byłoby uzdrowicielskich mocy świątyń.

Obdarowywanie spotykamy w Starym i Nowym Testamencie. Chrystus po akcie uzdrowienia żądał od uzdrowionego przyniesienia daru: „Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich” (Mk, 1, 44).

Obdarowywanie chrześcijańskich świątych, monasterów i cerkwi jest uwarunkowane przede wszystkim dwiema kwestiami: po pierwsze, podstawową zasadą nauki o wierze mówiącą o nieśmiertelności, którą osiąga się dzięki odkupieniu. Zapewnić życie wieczne w świecie pozagrobowym może tylko Bóg, to on jest w stanie wybaczyć popełnione grzechy. Obdarowując świętego lub monaster, obdarowujemy samego Boga. Druga kwestia związana jest z zagwarantowaniem zdrowia – ono również jest zależne od Boga i świątych, a także od świątyń, w których pojawiają się oni jako patroni.

Według tradycji ludowej do aktu uzdrowienia i obdarowania są potrzebne odpowiednie miejsce i okoliczności szczególnego rodzaju, np. natury zdrowotnej. Najczęściej odbywa się to w świątyniach lub w innym miejscu charakteryzującym się obecnością sacrum, gdzie dochodzi do kontaktu między człowiekiem i świętym i gdzie tworzy się mediacja pomiędzy różnymi rzeczywistościami, pomiędzy strefami świata, który zdecydowanie nie jest jednorodny (Czarnowski 1979, za: Kowalski 1994, s. 9).

W społeczeństwach tradycyjnych dar ma funkcję regulowania wymiany wewnątrz wspólnoty, między jej członkami i wspólnotą a *innymi*, np. przodkami, bóstwami itp. (Ynkova 1998, s. 272). Obdarowywanie ma symbolicznie ustanawiać porządek, ponieważ człowiek ze swojej natury poszukuje porządku i harmonii. Stąd pochodzi definicja daru jako znaku życia – *prąd życia* (Swirak 198, s. 65). Dar jest istotnym gestem potwierdzającym porządek świata, w którym święte miejsca mogą go sankcjonować (Kowalski 1994, s. 131). Dar jest uniwersalnym i jednym z ważniejszych sposobów regulowania relacji we wspólnocie społecznej. Znany jest religijny termin „przysięga”<sup>2</sup>, rozumiany jako świadomy i dobrowolny czyn, wyraz dobra dokonanego, aby się przypodobać Bogu. Kościelne prawo moralne nie zobowiązuje wiernych do przysięg, jednak jeśli już przysięgę złożą, będzie dla nich wiążąca. W tradycji ludowej częściej mowa jest o darze czy obdarowywaniu.

Tworzenie harmonii i zaufania odnosi się do relacji święty – wierny czy też święty – wspólnota społeczna. Świętość świątych ocenia się po obecności cudu uzdro-

<sup>2</sup> W oryginale *zavet*. Wyraz ten oznacza zarówno *przysięgę*, *przysiężenie*, *ślubowanie*, jak i *Testament* (w znaczeniu Stary i Nowy Testament) [przyp. tłum.].

wienia. Ważnym momentem jest tu przekonanie chorego, że otrzyma od nich oczekiwaną pomoc. Gwarancja uzdrowicielskich mocy świętego i ciągłość tradycji religijnej są ważne ze względu na funkcję nie tyle świąteczno-estetyczną, ile użyteczną. W prawosławiu ludowym znane są przykłady cudotwórczego autorytetu świętych, niezależnie od ich zasług dla oficjalnej Cerkwi: „Ludzie deklarują potrzebę świętego cudotwórcy, świętego pomocnika, a nie świętego wzorca” (Daskałowa 1998, s. 18). Człowiek, który potrzebuje pomocy, zwraca się do świętego znanego ze swoich cudów.

Utrata wiary w świętego wywołuje pewien nieporządek w świadomości wiernego lub we wspólnotie wiernych. W takiej sytuacji potrzebne jest nowe, powtórne przywrócenie ładu przez ustanowienie nowej relacji z innym świętym. Jeśli to się uda, dochodzi do normalizacji stosunków i powrotu porządku zarówno we wspólnotie, jak i u jednostek. Ogromne znaczenie w urzeczywistnieniu pomocy poszukiwanej u świętego ma wiara w jego zdolności uzdrowicielskie. Zmaterializowana wdzięczność za uzdrowienie jest istotnym potwierdzeniem nie tylko dla tego, kto poczuł łaskę świętego, ale i dla całej wspólnoty. Jest to w istocie udokumentowany akt uzdrowicielskiej mocy świętego. Potwierdzają to również przytoczone słowa Chrystusa: „na świadectwo dla nich”.

Wierni i święci tworzą wyjątkową wspólnotę i w jej granicach oddziałują łaski, takie jak modlitwa, cuda, obdarowywanie. Obdarowywanie jest konsekwencją modlitwy, która skutkuje cudem uzdrowienia. Ponadto zachodzi tu oczywisty związek dwóch ważnych elementów: wierni – święci. W tej relacji szczególnie istotne jest wzajemne zrozumienie, wierność i pomoc. Nie tylko wskazuje się na uzdrowicielskie możliwości świętych, ale także proponuje się wiernym określony ideał moralno-religijny – wymaga się od nich posłuszeństwa i szacunku, a w każdym wypadku obdarowuje się właściwy monaster: „nie żądał ani bogactwa, ani innego majątku, ale tego miejsca, gdzie są carskie wrota”. Lub: „święty Naum zażądał, aby mu *wybudować monaster* na południowym brzegu Jeziora Ochrydzkiego”<sup>3</sup> (Risteski 1990, s. 49–50). W niektórych legendach za pośrednictwem snu, za przykładem Chrystusa, święty żąda obdarowania swego monasteru: „Idź i powiedz swojemu panu, aby przyniósł dary do mojego monasteru – za osiem dni będzie zdrowy!”. Żądania świętych zawsze są spełniane. Akt obdarowania jest rozpoznawalnym znakiem uzdrowicielskiej mocy świętego i jego świątyni.

Ludzie również sami obdarowują świętego i jego monaster, przede wszystkim są to ci, którzy poczułi ich łaskę. W legendarnym podaniu *Ozdrowienie Turka*, gdy chory został uleczony, zaapelował o obdarowywanie monasteru: „Obdarowujcie św. Nauma za wszystkie jego błogosławieństwa!” (Risteski 1990, s. 87). Wezwanie nie tylko

---

<sup>3</sup> Monaster św. Nauma znajduje się w południowo-zachodniej części Republiki Macedonii, w okolicy miasta Ochryda.

odnosi się do uzdrowienia, ale obejmuje również wiele innych przypadków, kiedy monaster może pomóc. Świadczą o tym słowa „za wszystkie”.

Dar wybiera zarówno święty, jak i wierny. Gdy chory określa dar, dla samego świętego nie jest ważna jego wartość, ale sam akt darowania. Niemniej dla monasterów i cerkwi wartość darów ma istotne znaczenie, choć w tej dziedzinie nie ma jakiejś cerkiewnej ewaluacji. Wierni obdarowują świętych i ich monaster: majątkiem, cennymi przedmiotami, pieniędzmi, koszulami, ręcznikami, chustami, skarpetami, produktami spożywczymi, takimi jak olej, groch, itp. Darowane są również zwierzęta, a zwłaszcza jagnięta: „Przyniosłem obiecane jagnię, a także prześcieradło, olej i trochę pieniędzy, ponieważ wysłuchał naszej modlitwy i uchronił naszą córkę i jej potomstwo” (Risteski 1990, s. 72).

W relacji święty – wierny bardzo ważny jest moment nawiązywania wzajemnego kontaktu. Człowiek dzieli się swoimi problemami zdrowotnymi, po czym następuje obustronna przysięga: święty przywraca choremu zdrowie, a ten ze swojej strony obdarowuje świętego. W pewnym podaniu mówi się: „Dar od św. Nauma i dar dla św. Nauma” (Risteski 1990, s. 70). Gdy święty wypełnia prośbę chorego, w rzeczywistości go obdarowuje, tzn. przywraca mu zniszczone zdrowie. Tym samym zmusza wiernego, aby odwzajemnił dar – każdy dar wymaga odwzajemnienia. Obowiązek jest tu dwustronny: „Święty wysłuchał jego modlitwy, a teraz on wypełnia swoje przyrzeczenie” (Risteski 1990, s. 70).

Samo obdarowywanie świątyń jest widoczne od chwili rozpoczęcia budowy, to jest od momentu otrzymywania odpowiedniego dokumentu czy pozwolenia na budowę, aż do prac wykończeniowych, takich jak ozdabianie, i początku funkcjonowania budowli. Niemniej obdarowywanie staje się wyrazistsze, gdy monaster lub cerkiew zdobywa cechy miejsca uzdrowicielskiego.

Obdarowywanie zwyczajowo odbywa się w dniu święta patrona monasteru lub cerkwi. Nie jest to jednak regułą, ponieważ świątynie obdarowuje się również w innych dniach, w zależności od stanu zdrowia tego, kto szuka pomocy, lub z innego powodu. Czy wówczas uzdrowicielski efekt będzie taki sam? Nie, panuje przekonanie, że w święta patronów ich moc jest większa:

Trzeciego lipca przypada letni dzień św. Nauma. Już tydzień wcześniej przychodzą ludzie i szukają miejsc do położenia się jak najbliżej cerkwi lub w niej samej. Tworzą się długie kolejki ludzi, którzy przynoszą dary do grobu św. Nauma (Stojczewska-Antik' 1982, s. 60).

Wierzy się, że tego dnia św. Naum wstaje z grobu. Wiadomość o uzdrowicielskiej mocy monasteru szerzyła się między ludźmi:

Przyszła do pewnej baby, która była bardzo mądra i która wiedziała wszystko na świecie. Baba ta powiedziała kobiecie, jak może wyleczyć dziecko. Powiedziała jej, żeby zaniosiła je do monasteru św. Nauma – tam w jednej jaskini był grób – i żeby

położyła to dziecko na grobie. I tylko w ten sposób się może wyleczyć (Celański 1997, s. 73).

Baba była kategoryczna. Rodzice postąpili tak, jak im powiedziała. Dziecko wyzdrowiało i wróciło do domu.

Nie zawsze chory musi sam iść do monasteru i przespać się przy grobie św. Nauma. Czasem wystarczy zostawić na noc jakąś część ubrania. Taki przypadek został opisany w legendzie *Ozdrowienie Turka*. Koszula została na całą noc przy grobie świętego, następnego dnia chory ją włożył i dzięki temu wyzdrowiał (Risteski 1990, s. 85).

Monasterskie podwórze jako miejsce uzdrowień pojawia się również w podaniu *Wyleczony Albańczyk* – przed monasterem św. Nauma znaleziono półnagiego Albańczyka, który twierdził, że gdy stał przed monasterską cerkwią, przeszedł obok niego starzec z białą brodą, dwa razy dmuchnął mu w usta i zniknął (Risteski 1990, s. 84); najprawdopodobniej był to św. Naum.

Wiadomość o uzdrowicielskiej mocy tego monasteru szerzyła się wśród ludzi, tak że stał się znany nie tylko w najbliższej okolicy. Ważną rolę odgrywa tu sen. Chorym osobom pojawia się sam święty lub jakiś inny starszy człowiek, który mówi choremu lub członkowi jego rodziny, że do uzdrowienia może dojść jedynie w monasterze św. Nauma. W podaniu *Wyleczona dziewczyna we śnie* ciężko chorej pojawił się pewien stary, białobrody człowiek, który jej powiedział: „Nigdzie nie odnajdziecie zdrowia, idźcie jedynie do świętego Nauma w Ochrydzie!”. Chora przespała się przy grobie świętego i następnego dnia wstała i śpiewała, była rześka i wesola. Wyleczona dziewczyna obdarowała monaster (Stojczewska-Antik' 1982, s. 59). Podobnie jest w legendarnej opowieści *Syn bogatego Albańczyka z Pogradecu*. W widzeniu sennym monaster św. Nauma ukazuje się jako miejsce uzdrowielskie: „Droga kobieto, we śnie przyszedł do mnie ktoś i mi powiedział, że lekiem dla dziecka jest św. Naum. Nie ma lekarstwa nigdzie, jedynie św. Naum. [...] Na trzeci dzień jego ojciec przyszedł do monasteru i przyniósł wielkie bogactwo i pieniądze. Ten człowiek był bardzo bogaty: pięć tysięcy owiec, kóz, wołów, krów, czegoż on nie miał” (Celański 1997, s. 78).

Wiadomo, że dawniej kapłani akceptowali praktykowanie ludowej medycyny przy świątyniach. W ten sposób monaster był centrami uzdrowicielskiej mocy obejmującej wiele chorób. Najbardziej znane przykłady uzdrowień w tradycji ludowej odnoszą się do: umysłowo chorych, niemych, głuchoniemych, sparaliżowanych, bezpłodnych kobiet itp.

Dzięki plastycznym przedstawieniom w monasterze św. Nauma i w utworach ludowych św. Naum Ochrydzki jest znany jako wyjątkowa postać obdarzona cechami niezwykłego psychoterapeuty. Autorzy artykułu *Tradycje psychiatryczne w monasterze św. Nauma*, Peter Fildiszewski i Pawle Tuntew, potwierdzają, że święty doskonale rozumiał ludzi, jego zachowaniem rządziły altruizm, chęć niesienia pomocy nieszczęśliwym. Święty Naum wywierał pozytywny wpływ na osoby rozstrojone psy-

chicznie – a tak można rozumieć dobre efekty terapeutyczne (Fildiszewski, Tuntew 1985, s. 129). Ponadto położenie monasteru i warunki klimatyczne okolicy przyczyniają się do tego, że jest on znany jako monasterski szpital.

Według Iwana Snegarowa igumen Gawrił wybudował w 1662 r. szpital, najprawdopodobniej nastawiony na leczenie psychicznie chorych. Następnie obok kaplicy świątynnej postawiono budynek, w którym od czasu do czasu zamykano ciężko chorych. Usytuowanie miejsca do leczenia chorób umysłu tuż obok grobu św. Nauma ma oczywiście określoną symbolikę, powiązaną z cudotwórczą mocą relikwii, ale mogło mieć również wpływ na psychikę chorych, którzy się tu leczyli (Fildiszewski, Tuntew 1985, s. 125). Autorzy w kontekście monasterskiego szpitalu podkreślają: „O ile wiemy, monaster św. Nauma ze szpitalem leczącym umysłowo chorych jest pierwszą instytucją psychiatryczną w tym regionie i w związku z tym ma znaczenie historyczne dla psychiatrii w Macedonii” (Fildiszewski, Tuntew 1985, s. 129). Monaster był znany centrum leczenia chorób umysłowych do czasu utworzenia państwa macedońskiego po II wojnie światowej, gdy jego funkcję przejęła sieć wyspecjalizowanych instytucji psychiatrycznych. Był miejscem, gdzie przez wieki pielęgnowano pewien szczególnie humanitarny stosunek do tych, którzy z powodu choroby (mimo że dotknęła ich nie z ich winy) spotykali się, zarówno dawniej, jak obecnie, z odrzuceniem przez środowisko, w którym żyją, często także przez rodziny (Sotiroski 1996, s. 208–210; Cełakoski 1997, s. 215).

Podania potwierdzają uzdrowicielską moc monasteru w przeszłości i obecnie. W *Uzdrowieniu dwóch umysłowo chorych* czytamy, że monaster św. Nauma jest szczególnie znany z uzdowień wielu psychicznie chorych i cierpiących na padaczkę. Nie trzeba szukać dawniejszych przypadków wyleczenia, wystarczy wiele nowych uzdowień, które mogą potwierdzić współcześni (Cełakoski 1997, s. 65). Wiedza o uzdrowicielskich właściwościach monasteru była przekazywana z pokolenia na pokolenie. Naocznych świadków wspomina się w legendach z imienia i nazwiska, a także wymienia się wsie, z których pochodzą. W ten sposób opowiadacze dążą do potwierdzenia wiarygodności swojej opowieści.

Jest i taka legenda: do monasteru przybył umysłowo chory. „Najpierw zamknęto go samego na klucz w mrocznej celi w cerkwi. Do północy krzyczał, a potem się uciszył” (Cełakoski 1997, s. 65). Następnego dnia rano wyprowadzono go z celi. Był spokojny i w pełni świadomy. Swoim bliskim wyjaśnił, że do celi przyjechał stary człowiek na koniu, który chciał go zdeptać. Później zasnął i długo spał. To samo się stało z jego chorym psychicznie bratem. Podobną treść ma podanie *Wyleczenie dwóch szalonych*, potwierdzające uzdrowicielską moc monasteru, który „najbardziej znany jest z leczenia szalonych i epileptyków” (Risteski 1990, s. 87).

Dzięki pewnym utworom ludowym otrzymujemy informacje dotyczące sposobu leczenia osób psychicznie chorych. W legendzie *Leczenie młodzieńczego szaleństwa* czytamy o tym, jak związano chorego i położono go przy grobie. Po pewnym czasie rozwiązano, a chłopak został przy grobie spokojny, od razu zasnął. Gdy się obudził,

poczuł się jak zupełnie normalny człowiek. Ojciec uleczonego obdarował monaster: „Ojciec przyniósł do monasteru w darze jeden *osmak*<sup>4</sup> pszenicy” (Risteski 1990, s. 86). W podaniu *Wyleczenie przez św. Nauma* owa historia opowiedziana jest tak:

Św. Naum z powodzeniem leczył zwłaszcza umysłowo chorych. Można to także zobaczyć na fresku w monasterze, w kaplicy obok grobu św. Nauma. Widocznych jest tu dwóch chorych umysłowo ludzi, którzy leżą na podłodze. Naum kładł im drewna na nogi i wiązał ich, aby byli spokojni i pokorni (Stojczewska-Antik' 1982, s. 58).

Bardzo znanym monasterem uzdrawiającym chorych psychicznie jest również monaster św. Andonii<sup>5</sup>. W legendarnej opowieści mówi się, że: „wielu szalonych udaje się do tego monasteru, aby wyzdrowieć z pomocą św. Andonii. Jeden szaleniec na sto wraca stamtąd nieuleczony. Pozostali, niezależnie od tego, jak było z nimi źle, zdrowieli tam” (Cepenkow 1972, s. 171). A oto jak leczono umysłowo chorych:

Jest wiele pokoików w monasterze do zamykania szalonych [...]. Wokół cerkwi są ganki (*rtika*), wszystkie wyłożone płytami. Na wielu tych płytach leżą pojedyncze żelazne obroże, które zakłada się na szyję agresywnego chorego i zamyka na klucz; potem chorego się zostawia, żeby się położył na płytach lub usiadł (Cepenkow 1972, s. 172).

Chory zostaje w takiej pozycji przez 40 dni, przez ten czas kapłani modlą się o jego całkowite wyleczenie. Czasem, w zależności od zaawansowania choroby, zostaje w monasterze trzy razy po 40 dni, a kapłani kontynuują modlitwę. Chory wraca do domu zdrowy i bogato obdarowuje monaster.

Uzdrowicielską moc mają również monasterskie podwórza. Interesujący jest przykład wyleczenia chorego psychicznie chłopca z Epiru, o imieniu Gjorgji, który kilka razy okrążył biegiem monaster. Obecny przy cudzie uzdrowienia wyjaśnił:

Byłem w jakimś wielkim płomieniu, który ogarnął mnie od pasa w górę, nad głowę. Całą głowę miałem w płomieniu. Nic nie widziałem poza nim. I wreszcie przyszedł do mnie jakiś starzec, wyglądający jak kapłan, stanął przede mną i dmuchnął w płomień. Płomień zniknął, a starzec powoli wszedł do cerkwi (Risteski 1990, s. 86–87).

Po kilku dniach chłopak zdrów pojechał do domu. W tym konkretnym przypadku dochodzi do ukazania leczniczych właściwości ognia, który związany jest ze św. Naumem – bezpośrednio nie wspomina się jego imienia, pojawia się on jako starzec, kapłan.

<sup>4</sup> Dawna jednostka masy wynosząca 50 kg [przyp. tłum.].

<sup>5</sup> Monaster św. Andonii znajduje się w miejscowości Ber w Macedonii Egejskiej (Grecja) [przyp. tłum.].

Moc uzdrowicielską ma również monaster św. Gawriła Lesnowskiego<sup>6</sup>. Mnisi, którzy tu mieszkali, wybudowali szpital. Podczas mojego pobytu w monasterze protojerej Gawrił Markoski powiedział, że leczyli się tu chorzy umysłowo i inni: „Ten monaster wraz z rozwojem monastycyzmu i w związku z innymi okolicznościami stał się też szpitalem. Przyprawiano tu wszystkich chorych, którzy cierpieli na choroby umysłowe, a mnisi ich leczyli. Niektórzy z wyleczonych zostawali tu i ofiarowywali swoje majątki. Przyprawiali ich krewni”.

Ważne miejsce w legendarnych podaniach zajmuje leczenie kobiet, które nie mogą mieć potomstwa. Brak dzieci nie tylko wśród naszego ludu uważa się za ogromne przekleństwo, w niektórych przypadkach – efekt ciężkiego grzechu. Szczególne miejsce zajmuje tu sen, za pośrednictwem którego bezpłodnej kobiecie wskazywany jest monaster św. Nauma, jako ten, który ma jej pomóc w zajściu w ciążę. Pewnej kobiecie „śniło się, że ma pójść do św. Nauma. Poszła. Przyniosła dary i długo się modliła. Niedługo potem zaszła w ciążę”. Urodziła dziewczynkę. „Ten dar dał mi święty Naum – po 40 latach! – mówiła” (Risteski 1990, s. 72). W legendarnym podaniu *Mam syna od świętego Nauma* pewnej kobiecie umierały dzieci. We śnie pojawił się jej białobrody starzec, który dał jej dziecko i powiedział: „To dziecko jest dla ciebie darem od świętego Nauma. Pójdź teraz tylko do monasteru!” (Risteski 1990, s. 72). Po pobycie tam i ofiarowaniu różnych darów kobieta urodziła syna. Urodzenie dziecka uważa się za dar od świętego i jego monasteru. W niektórych opowieściach dzieci otrzymują imię świętego: „Urodziła w następnym roku, na dwa tygodnie przed świętem św. Nauma. Na chrzcie dała dziecku imię Naum” (Risteski 1990, s. 71).

W niektórych utworach ludowych rodzaj modlitwy zawiera jasne wezwanie o pomoc monasteru św. Nauma, a równocześnie przyrzeczenie obdarowania: „Święty Naumie, spraw, aby nasza córka miała dzieci. Przyjadę z Walandowa, aby cię obdarować!” lub „Przyniosła dary i długo się modliła. Wkrótce potem zaszła w ciążę” (Risteski 1990, s. 72). Za pośrednictwem widzenia sennego pewien Turek otrzymał syna. We śnie pojawił mu się człowiek, który powiedział: „Idź do monasteru św. Nauma i pokłoń się przed jego grobem” (Cełakoski 1997, s. 80). Turek ofiarował monasterowi wiele darów.

W monasterze pomyślnie leczyli się niemi i głuchoniemi. W legendzie *Niema dziewczyna przemówiła* dziewczynie pojawił się we śnie św. Naum i poradził jej, aby poszła do monasteru, gdzie zostanie uleczona. Pozostała tam przez jakiś czas i wykonywała wszelkie prace porządkowe. Pracowała od rana do wieczora i nieustannie modliła się do świętego. W dniu, w którym minął rok pobytu w monasterze, dziewczyna przemówiła (Cełakoski 1997, s. 71).

---

<sup>6</sup> Monaster św. Gawriła Lesnowskiego znajduje się we wschodniej części Republiki Macedonii, w okolicy miasta Probisztip.



Syn pewnego muzułmanina z Ochrydy, według podania *Opowieść o wyleczeniu niemego*, przez siedem lat był niemy. W święto św. Nauma ojciec przyprowadził go do monasteru i tu, dzięki modlitwie, dziecko przemówiło (Cełakoski 1997, s. 72). Bohater legendy Głuchonieme dziecko także został wyleczony w monasterze, a gdy urósł, przez rok pracował na jego rzecz (Cełakoski 1997, s. 73).

Z kolei pewien bardzo bogaty magnat długo i ciężko chorował, był sparaliżowany i miał połamane nogi. Nikt nie mógł go wyleczyć. Lekarstwo znalazł w monasterze św. Joakima Osogowskiego. Nogi mu wyzdrowiały, jak gdyby nigdy nie były złamane. Wieść o tym cudzie rozniosła się daleko, a z odległych miejsc przybywali chorzy i tu znajdowali lekarstwo. Człowiek ów bogato obdarował monaster: dał konia, dwie pary wołów i 50 owiec. Takie przykłady można mnożyć.

Chrześcijańscy święci i ich monasterium uzdrawiają nie tylko prawosławnych wiernych, ale również wyznawców islamu. Zdrowie jest o wiele ważniejsze niż przynależność religijna bądź etniczna. O tych wzajemnych relacjach między prawosławnymi i muzułmanami tak napisał w 1854 r., w książce *Macedonia w dziełach obcych podróżników 1827–1849*, rosyjski macedonista Wiktor Grigorowicz:

Turcy<sup>7</sup> mają szczególny szacunek do świętego uzdrowiciela umysłowo chorych, którzy zostali uchronieni przez monaster. [...] Chorzy, szczególnie psychicznie chorzy Turcy i chrześcijanie, przychodzą tu, aby położyć się przy grobie świętego z nadzieją uzdrowienia... (Grigorowicz, za: Risteski 2005, s. 240).

To samo zanotował Johan Han w 1863 r.:

Obok grobu jest tureckie posłanie, na którym modlą się do Boga [...]; tutaj również modlą się Turcy, ponieważ święty jest bardzo szanowany zarówno wśród nich, jak i wśród chrześcijan; oni bardzo często przychodzą i modlą się przy grobie. A tureckie kobiety obdarowują monaster i przychodzą do niego, aby wyzdrowiały im dzieci lub aby złożyć świętemu jakieś przyrzeczenie (Grigorowicz, za: Risteski 2005, s. 240).

O wielkim respekcie muzułmanów świadczy podanie *Jak Turcy szanują św. Nauma*: „Swoim szacunkiem dla św. Nauma Turcy często zawstydzają prawosławnych chrześcijan. Rzeczywiście św. Naum pomaga zarówno Turkom, jak chrześcijanom, jeśli tylko zwracają się do niego o pomoc ze szczerą wiarą i modlitwą” (Risteski 1990, s. 69). Szczerza wiara i modlitwa powodują, że chorzy zostają uleczeni bez względu na swoją przynależność religijną czy etniczną.

Obdarowywanie przez uzdrowionego może mieć charakter czasowy, być jednorazowe, ale może też być długotrwałą lub stałą praktyką. Zależy to od sytuacji ma-

---

<sup>7</sup> Pojęcie „Turek” odnosi się tu nie tylko do etnicznych Turków, ale także do muzułmanów ogólnie [przyp. tłum].

terialnej tych, którzy poczuli błogosławieństwo świętego i jego monasteru. Zamożni najczęściej obdarowują stale i bogato. Gdy sytuacja materialna nie pozwala obdarowywać w ten sposób, uzdrowieni obiecują służbę świętemu i monasterowi; służba nie jest czasowo określona i może trwać od roku aż do śmierci obdarowującego. Na przykład: „Na znak wdzięczności za wyleczenie mężczyzna pracował w św. Naumie aż do ukończenia budowy konaków<sup>8</sup>” (Risteski 1990, s. 75). Lub: „Potem ten człowiek odszedł dobrowolnie i zaproponował igumenowi, że będzie służył w monasterze do końca swego życia z wdzięczności dla św. Nauma” (Risteski 1990).

Według przekazów jednym z najbardziej znanych monasterów mających szczególną moc uzdrowicielską jest monaster św. Nauma. Jest on znany nie tylko w naszej ojczyźnie, ale również w krajach sąsiednich. Stanisław Krakow, przebywając w monasterze w święto św. Nauma, zachwycony jego widokiem pisał:

Wieśniaczki z chustami zawiązanymi pod brodą, panie z odkrytymi twarzami i dzieci chore na *straszłą chorobę* i opętane przez duchy nieczyste całą noc spędziły z głowami pochylonymi nad grobem św. Nauma, pogrążone we śnie i w modlitwie. Nie wszyscy mogli zbliżyć się do grobu, więc leżeli w krypcie przyciśnięci jeden do drugiego. Ale i tak nie było wystarczająco miejsca dla wszystkich chorych. Ci, którzy przyszedli ostatni, rozłożyli chodniki na podłodze w cerkwi i tu spędzili całą noc, oczekując zdrowia i spokoju. Na drucie nad grobem wisiała masa skarpet i ręczników, darów dla wielkiego nauczyciela. Cały grobowiec mocno pachniał dopalającymi się świecami i rozgrzanymi ciałami. Gdy rankiem dzwony uderzały na poranną modlitwę, chorzy wychodzili ze szpitala żółci, zmęczeni i radośni [...]. Dla nas są to niezrozumiałe sprawy, wszystko to wygląda na zabobony, ponieważ pod względem duchowym jesteśmy poniżej poziomu macedońskiego wieśniaka (Krakow 1926, s. 59–60).

Chorzy, którzy wychodzili z monasteru, mimo fizycznego wyczerpania byli radośni, a to znaczy, że poczuli łaskę świętego i monasteru. Autor podkreśla duchową moc macedońskiego ludu, który właśnie w monasterach przez wieki tworzył swoją ludową (religijną) i narodową kulturę.

Podobnie pisze znany serbski pisarz Branisław Nuszić: „Grób św. Nauma jest najbardziej świętym miejscem tego monasteru także dla tych, którzy mieszkają w tym regionie. Wielu ludzi przychodzi do grobu się położyć, ponieważ każdy wierzy, że św. Naum uzdrowia. Przeprowadzają tu: kaleki, ślepych, nierozumnych... Często zostawiają chorych, aby przespali całą noc przy świętym grobie. Gdy jest monasterska sława<sup>9</sup>, wielu ludzi śpi przy grobie [...]; leżą w ciasnocie i każdy chce, jeśli nie głowę, to przynajmniej rękę lub palec, lub kawałeczek swojej odzieży położyć obok świętego grobu i w ten sposób przespać tu tę noc” (Nuszić 1894, s. 103). Moc

<sup>8</sup> Konaki – zabudowania monasterskie, w których znajdują się pomieszczenia mieszkalne mnichów, a także pokoje dla pielgrzymów i gości [przyp. tłum].

<sup>9</sup> Sława (*slava*) – święto patrona. Sławę obchodzą poszczególni ludzie, całe rodziny, a także wsie, cerkwie czy monasterium [przyp. tłum.].

uzdrowicielską monaster św. Nauma zawdzięcza przede wszystkim grobowi świętego, znajdującemu się w samym monasterze, i celi, w której dawniej zamykano chorych. Ważne są także dogodne warunki klimatyczne związane z położeniem monasteru. Ale uzdrowicielską moc mają też monastera znane z życia macedońskich pustelników: św. Joakima Osogowskiego, św. Gawriła Lesnowskiego, św. Prohora Pczinskiego<sup>10</sup>, a także monaster Bogurodzicy Preczystej Kiczewskiej<sup>11</sup> i inne. Do tego przyczynia się także wielowiekowa tradycja ludowa. Ich moc uzdrowicielska była znana już za życia pustelników i przetrwała po ich śmierci.

W macedońskich dziełach ludowych spotykamy również inną postać uzdrawiania i obdarowywania monasterów. W czasach władania osmańskiego wiele monasterów i cerkwi zostało zamienionych w meczety lub ograbionych. Święci patroni ciężko karali tych, którzy próbowali okraść monastera. Najczęściej zostawali sparaliżowani. I tu znów pojawia się uzdrowicielska funkcja świętego, lecz już jako rezultat skruchy: „Pasza się pokajał przed świętym Naumem i ofiarował cały majątek monasterowi” (Risteski 1990, s. 92). Sparaliżowani i uzdrowieni (sułtani, baszowie, tureccy dowódcy wojskowi) oprócz tego, że przyrzekli bogato obdarować monaster, przysięgali też, że nie zostanie on zamieniony w meczet: „To jest święte miejsce, nie będziemy go więcej nękać [...]. Nie mamy tyle siły, by zniszczyć tę świętość” – mawiali. „Na znak wdzięczności sułtan postawił krzyż tam, gdzie został sparaliżowany”, „został postawiony znak turecki, żeby ta cerkiew nie została dotknięta przez Turków”. „Pod monasterem jest jeden *pomnik turecki*, postawiony przez baszę, gdy mu się zaczęło źle dziać po tym, jak przyszedł podpalić monaster. Postawił go, żeby nikt już więcej nie palił ani nie grabił, gdy wojska tureckie będą wracały”. W innym wariantcie sułtan z wdzięczności za uzdrowienie postawił słupek, który nadal stoi przed monasterem: „Marmurowy, wysoki słupek, jako znak wdzięczności za uleczenie. [...] Na znak wdzięczności sułtan postawił też krzyż, tam na dole, gdzie doznał paraliżu ręki. I ten krzyż stoi po dziś dzień” (Wrażinowski 2002, s. 314). Dostojnicy tureccy przyjmowali świętość monasterów słowami: „To jest miejsce święte! To był i będzie monaster!” (Risteski 1990, s. 92). Od tego czasu nikt już więcej nie napadał na monaster, ponieważ wszyscy tyrani i rozbójnicy bali się kary świętych.

W tego typu legendarnych podaniach pojawia się więcej ważnych elementów religijnych: *grzech* polegający na próbie sturczenia monasteru lub na kradzieży, *skrucha* za próbę sturczenia monasteru lub za kradzież, *miłosierdzie*, które się objawia cudem uzdrowienia, i *obdarowywanie* monasteru. Zgodnie z tym triada: grzech, skrucha i darowanie, dopełniona jest pojawieniem się miłosierdzia i cudu uzdrowienia. W rzeczywistości chodzi tu o dar za odkupienie za grzechy.

<sup>10</sup> Macedoński monaster św. Prohora Pczinskiego znajduje się w południowo-wschodniej części Serbii, w której granicach znalazł się po II wojnie światowej.

<sup>11</sup> Monaster Bogurodzicy Preczystej znajduje się w zachodniej części Macedonii, w okolicy miasta Kiczewo.

Pojawia się tu też inna kwestia: grzech w etyce islamskiej. Islamizacja monasterów była regularną praktyką najwyższych dostojników muzułmańskich, a islam usprawiedliwiał takie działania. Grzech istnieje w chrześcijańskiej i – ma się rozumieć – cywilizacyjnej etyce. Przedstawiciel islamu staje się świadomy grzechu dopiero, gdy zostanie sparaliżowany i uzdrowiony przez świętego.

Skrucha za uczynione zło, według dogmatyki prawosławnej, jest świętą tajemnicą. Jest to lekarstwo na wszystkie grzechy. Miłosierdzie jest konsekwencją skruchy i dowodem wielkoduszności świętego. Jego funkcja uzdrowicielska znajduje swoje znaczenie właśnie w miłosierdziu. Oczywisty wpływ ma tu Biblia. Na przykład w Ewangelii św. Łukasza czytamy: „Uważajcie na siebie! Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu!” (Łk 17, 2–3).

Obdarowywanie monasterów i cerkwi z powodu ich uzdrawiającej mocy jest aktem religijnym, za którego pośrednictwem zmienia się status chorego, umysłowo chorzy stają się normalnymi ludźmi, niewidomi zaczynają widzieć, niemi przemawiają itp. W komunikacji nawiązanej między chorym, a dokładniej światem świeckim, i świętym, czyli sferą sacrum, dokonuje się cud uzdrowienia. Jest to jedna ze specyficznych funkcji obdarowywania.

We wszystkich przytoczonych przykładach darowanie pojawia się jako epilog cudu uzdrowienia. Sam cud w większości przypadków nie zaistnieje bez przysięgi obdarowania lub wcześniejszej ofiary. Także jeśli nie wspomina się o darze poprzedzającym cud lub po nim następującym, ten, kto poszukuje pomocy, i sam święty nie zapominają o darach. Święty jest przekonany, że po dokonaniu cudu nastąpi obdarowanie, które ma charakter dwustronny. Darowanie pozostaje jednak w sferze bezczasowej.

Nie można również zapominać, że obdarowywanie monasterów i cerkwi ze względu na ich funkcję uzdrowicielską jest także realną formą zaspokajania ich potrzeb i znacznym wsparciem materialnym.

Z języka macedońskiego przełożyła Karolina Bielenin-Lenczowska

## Bibliografia

- Cełakoski N.  
1997 *Sweti Naum Ochridski czudotworec*, Prilep
- Cepenkow M.K.  
1972 *Makedonski narodni umotvorbi. Predanija*, t. 7, red. K. Penuszliski, Skopje
- Czarnowski S.  
1956 *Podział przestrzeni i jej ograniczenie w religii i magii*, w: *Dziela*, t. 3, Warszawa
- Daskałowa B.  
1998 *Prawosławnoto czudo – dar ili ispitanie*, w: *Darowe i sykkrowiszta. Duchowna priemstwenost na Bałkanite – meždunaroden uniwersitetski seminar za bałkanisticzni pruczwanija i specializacii*, Błagoewgrad

Fildiszewski P., Tuntew P.

1985 *Psichijatirski tradicii wo manastiroi Sweti Naum Ochridski, Ochrid*

Georgijewa C.

1998 *Grych, dar i iskuplenie w tradicionmata kultura na Bałkanite. Darowe i sykrowiszta. Duchowna priemstwenost na Bałkanite, Błagoewgrad*

Kowalski P.

1994 *Prośba do Pana Boga. Rzecz o gestach wotywnych, Wrocław*

Krakow S.

1926 *Kroz Južnu Srbiju, Beograd*

Nuszić B.D.

1894 *Kraj obala Ochridskog jezera, Beograd*

Risteski L.S.

2005 *Kategoriite prostor i vreme wo narodnata kultura na Makedoncite. Matica makedonska, Skopje*

Risteski S.

1990 *Legendi i predanija za sweti Naum, Skopje*

Sotiroski P.

1996 *Leczebnite tradicii pro manastiroi Sw. Naum, 1100 godini od birotioniziraniето na sweti Kliment wo episkop i doagjanieto na sweti Naum wo Ochrid, Ochrid*

Stojczewska-Antik' W.

1982 *Kliment i Naum Ochridski wo narodnata tradicija, Skopje*

Swirak M.

1989 *Dariwanje kruhom u obiczajima Hrvata, Winkowci, Zagreb*

Trzcionkowski L.

2005 *U źródeł teorii ofiary, w: Esej o naturze i funkcji ofiary, red. H. Hubert, M. Mauss, Kraków*

Wrażinowski T.

2002 *Makedonska narodna mitologija, Etnografski i folklorni materijali, współpraca: L.S. Risteski, W. Karadžoski, L. Simoska, Skopje*

Ynkowa W.

1998 *„J wyrna zlatoto, a czaszata zadyrža...”. Darowe i sykrowiszta. Duchowna priemstwenost na Bałkanite, Błagoewgrad*